

Piotr POTOMSKI  
Politechnika Koszalińska

**LWOWSKA EKSPozytura  
ODDZIAŁU II SZTABU GŁÓWNEGO  
I WYWIAD KORPUSU OCHRONY POGRANICZA  
W PIERWSZEJ DEKADZIE PO  
WOJNIE POLSKO - SOWIECKIEJ**

Do zadań Oddziału II Sztabu Głównego należało prowadzenie działalności wywiadowczej a w szczególności:<sup>1</sup>

- Studium armii obcych i ich literatury wojskowej,
- Służba wywiadowcza ofensywna i defensywna (kontrywiadowcza),
- Oddziały polskie za granicą,
- Biuletyny mocarstw obcych,
- Podawanie do wiadomości kompetentnych władz wiadomości wojskowych i politycznych ościennych państw,
- Attache wojskowi,
- Szyfry.

Zdjęcie 1.  
Płk dypl. Tadeusz Pełczyński,  
szef Oddziału II Sztabu Głównego  
Wojska Polskiego.



Źródło: A. Pełtoński, Wywiad polski na ZSRR 1921 - 1939, Warszawa 1996.

<sup>1</sup> Andrzej Pełtoński, Wywiad w wojnie polsko - bolszewickiej 1919 - 1920, Warszawa 1990, s. 41.

Ekspozytury Oddziału II zajmowały się organizacją wojskowej służby wywiadowczej wewnątrz Okręgu i wojskowych placówek zagranicznych, inspekcją i kontrolą działalności organów informacyjnych i wywiadu w okręgu, agenturą, studiami państw obcych, sprawami wywiadu ofensywnego, technicznego. Działalność ekspozytur nazywano w Oddziale II w Warszawie „*płatym wywiadem*”<sup>2</sup> Wynikało to z ograniczonej do głębokości operacyjnej armii oddziaływaniem lokalnej służby wywiadowczej w pasie przygranicznym. Nie odpowiadało to do końca prawdzie zawierając obiegowy pogląd dla postronnych. Faktycznie działalność ta była zdecydowanie rozleglejsza.

Ekspozytury na wschodzie powstały z przekształcenia Oddziałów II dowództw armii po zakończeniu wojny z ZSRR. I tak 1 czerwca 1921 r. w miejsce Oddziału II dowództwa 6 Armii została utworzona Ekspozytura Oddziału II Naczelnego Dowództwa we Lwowie. Uzasadnieniem zlokalizowania jej we Lwowie była potrzeba prowadzenia rozpoznania wywiadowczego w rejonie granicy południowo - wschodniej. Ekspozytura pełniła funkcję ośrodka koordynującego pracę stałej sieci placówek i posterunków wywiadowczych nadgranicznych i zagranicznych.<sup>3</sup> Szczególnie trudne warunki prowadzenia wywiadu na terenie ZSRR, wymagały przemyślanych decyzji kadrowych w odniesieniu do oficerów kierowanych do tej służby. Pod uwagę brano przede wszystkim kompetencje, patriotyzm i ideowość. Koneksi polityczne posiadały znaczenie drugorzędne. Oficer wybrany do służby wywiadowczej musiał posiadać prócz umiejętności fachowych, także specyficzne predyspozycje oraz stosowne zalety etycznie - moralne. Obok wykształcenia ogólnego, cenną umiejętnością, do której w wywiadzie przywiązywano duże znaczenie była znajomość języków obcych. Zaletą nie do przecenienia była także znajomość krajów i regionów ościennych. Kandydaci przechodzili testy psychotechniczne.<sup>4</sup> Wydany w tej sprawie rozkaz o zasadach naboru nakazywał: *kierować do służby wywiadowczej oficerów od stopnia kapitana, żonaty, posiadających dzieci, zabezpieczonych materialnie, bez nałogów. W dalszej części podkreślał, że służba wywiadowcza „nastęcza na ogół dużo pokus”*.<sup>5</sup>

W 1924 r. po ukończeniu Wyższej Szkoły Wojennej obowiązki szefa Ekspozytury nr 5 we Lwowie objął ppłk dypl. Stanisław Maczek, w okresie późniejszym dowódca pierwszej całkowicie zmotoryzowanej brygady 10 BKZmot (1938 - 1939)<sup>6</sup> i dowódca 1 Polskiej Dywizji

<sup>2</sup> M. Romeyko, *Przed i po maju*, Warszawa 1967, s. 129.

<sup>3</sup> A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR 1921 - 1939*, Warszawa 1996, s. 29.

<sup>4</sup> Tamże, s. 41 -43.

<sup>5</sup> CA MSW, 292/ Z - 2 - 1129, Rozkaz oficerski nr 6 szefa Oddziału II SG z 18 czerwca 1925.

<sup>6</sup> Zob. Piotr Potomski, *Działania wojenne 10 zmotoryzowanej Brygady Kawalerii i Pułku Korpusu Ochrony Pogranicza w kampanii od 1 - 7 września 1939 roku*, Biuletyn Centralnego Ośrodka Straży Granicznej Nr 2 z 2002.

Pancernej Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (1943 - 1945). Przy powołaniu na stanowisko szefa ekspozytury przełożeni kierowali się bardzo dobrymi opiniami, na jakie w pełni zasłużył sobie Stanisław Maczek jako dowódca najpierw kompanii a następnie batalionu szturmowego w wojnach o granice i niepodległość odradzającej się Polski. Wartości osobowościowe i etyczne, chwalebne zasługi bojowe, znajomość wielu języków obcych a także krajów czyniły ze Stanisława Mączka znakomitego kandydata do służby wywiadowczej. Język francuski i niemiecki poznał z edukacji szkolnej i studenckiej, udoskonalając francuski w czasie rocznego kursu w Wyższej Szkole Wojennej. Do perfekcji w czasie I wojny światowej opanował język niemiecki służąc jako oficer w armii austro - węgierskiej. W dzieciństwie z kontaktów z rówieśnikami poznał podstawy języka ukraińskiego i rosyjskiego. Na wojnach miał okazję się nimi posługiwać. Wielonarodowościowy skład armii austriackiej sprzyjał opanowaniu przez Mączka także innych języków jak: czeskiego, chorwackiego, słoweńskiego, włoskiego. Znał Bałkany, Alpy włoskie i austriackie, Ruś Zakarpacką i Ukrainę. Jego bogate wojenne doświadczenia dowódcze, rozległa wiedza uniwersytecka i wojskowa oraz wartości ideowe dobrze rokowały o nim jako kandydacie na stanowisko kierownicze w tej specyficznej służbie wojskowej.

Przyjęcie nowych obowiązków przez Stanisława Mączka zbiegło się w czasie ze znacznym pogorszeniem się sytuacji na Kresach. Granica z ZSRS ustalona pokojem ryskim była wynikiem obustronnego wyczerpania wojennego. Tak osiągnięty kompromis nie zadowalał żadnej ze stron. Stronie polskiej nie udało się zrealizować planów federacyjnych. Granica sztucznie dzieliła narody białoruski i ukraiński. Wchodzące w skład Rzeczypospolitej obszary Białorusi i Ukrainy ciążyły gospodarczo, kulturalnie i wyznaniowe ku Wschodowi, a mniejszości nie czuły się związane z państwem polskim. Granica polsko - radziecka była jednocześnie granicą dwu skrajnie odmiennych systemów politycznych. Wywoływało to wiele zadrażnień i napięć. Przenikające z terenu ZSRS zbrojne oddziały dywersyjne, znajdujące oparcie części ludności ukraińskiej i białoruskiej, napadały na polskie dwory, miasteczka oraz urzędy i dygnitarzy polskich. Spośród organizacji o charakterze dywersyjnym na czoło wysuwał się „Zakordof (Zakordonnyj Otdiel), utworzony na terenie Rosji sowieckiej w maju 1920 r.<sup>7</sup> W 1924 r. grupa dywersantów napadła na przygraniczne Stopce, mordując wiele niewinnych osób. Miały miejsce polityczne morderstwa, których sprawcami okazywali

<sup>7</sup> A. Peplowski, MSZ, Oddział II oraz formacje ochrony granic wobec ruchu komunistycznego w Polsce (1918 - 1926), Z pola walki Nr 1 z 1985, s. 91.

się bojówkarze komunistyczni.<sup>8</sup> We wrześniu 1924 r. terroryści ukraińscy próbowali zamordować prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego przebywającego we Lwowie. Inspiracja z ZSRS napotykała podatny grunt, z uwagi na panującą frustrację wśród Ukraińców i Białorusinów. Prowadzona polityka władz polskich wobec mniejszości nie była konsekwentna! Kolejne rządy kluczyły między autonomią a asymilacją. W rezultacie partie mniejszości narodowych skłaniające się do walki z państwem polskim zdobyły na Kresach spore wpływy<sup>9</sup>. Na lewicy ukraińskiej taki program realizowała Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy (KPZU), a na prawicy powstała w 1920 r. Ukraińska Organizacja Wojskowa (UOW).

Zdjęcie 2. Mjr dypl.  
Stanisław Maczek  
po ukończeniu  
Wyższej Szkoły  
Wojennej i  
w  
okresie szefo-  
wania Ekspozy-  
turą Oddziału II  
Sztabu Głównego  
Wojska Polskiego.



Źródło: Juliusz L. Englert, Krzysztof Barbarowski, *Generał Maczek i żołnierze 1 Dywizji Pancernej*, Londyn 1992.

Lwowska Ekspozytura Oddziału II SG z tego względu miała mnóstwo pracy. Pozyskiwanie informacji, a także i organizowanie określonych działań na niespokojnym pograniczu było codziennością szefa lwowskiej Ekspozytury, ppłk Stanisława Maczka. Nie bez racji, strona polska była oskarżana przez Sowieców o tolerowanie organizacji kontrrewolucyjnych na swoim terytorium. W poczynaniach polskiej dyplomacji dopatrywano się prób montowania bloków antyradzieckich,

<sup>8</sup> Pismo ministra spraw wojskowych gen. dyw. Władysława Sikorskiego do prezesa Rady Ministrów Władysława Grabskiego - załącznik do protokołu Komitetu Politycznego Rady Ministrów z 6 sierpnia 1924 r., (w:) *O Niepodległość i granice. Korpus Ochrony Pogranicza 1924 - 1939. Wybór dokumentów*. Opracowanie Marek Jabłonowski, Włodzimierz Janowski, Bogusław Polak, Jerzy Prochwicz, Warszawa - Pułtusk 2001, s. 15 - 16; także W. Pronobis, op. c.f., s. 107.

<sup>9</sup> A. Czubiński, op. c.f., s. 142.

jak np. próbą tworzenia bloku państw bałtyckich z 17 marca 1922 r. Natomiast śmiertelnym zagrożeniem dla Rzeczypospolitej stało się wojskowe zbliżenie Niemiec i ZSRR zawarte 16 kwietnia 1922 r. w Rapallo. Konflikt z Niemcami lub Rosją mógł skończyć się źle dla Polski. Natomiast konflikt z obu jednocześnie potęgami mógł mieć nieobliczalnie katastrofalne konsekwencje. Ponownie zaostrzyło to i tak napięte stosunki polsko - niemieckie i polsko - sowieckie. Marszałek Józef Piłsudski nawet nosił się z zamiarem wznowienia wojny na Wschodzie. Z jego inicjatywy rozwinięto akcję tzw. prometeizmu, polegającą na koordynowaniu nacjonalistycznych ruchów odśrodkowych w Rosji sowieckiej. Niemalą rolę odgrywał w tej akcji Oddział II Sztabu Generalnego i jego wschodnie ekspozytury.<sup>10</sup> Oficerowie „dwójki” wspierali antysowieckie organizacje białoruskie, ukraińskie i gruzińskie. Na terenie Rzeczypospolitej powołano Związek Zbliżenia Narodów Odrodzonych, tworzone specjalne instytuty naukowo - badawcze, wydawano specjalne czasopisma poświęcone kwestii narodowej.<sup>11</sup> Przygotowywaniem tych działań zajmowały się organy wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przy udziale Wydziału Wschodniego MSZ. Jedną z organizacji wspieranych przez Oddział II Sztabu Generalnego było biuro informacyjne Sawinkowa O kryptonimie „Willa”. Agentom biura ułatwiano przechodzenie przez linię graniczną, pobyt w Polsce i kontakty z centralą Sawinkowa w Warszawie. Agentury biura znajdowały się we Lwowie, Łunińcu, Równem, Stołpcach, Głębokiem i Tarnopolu.<sup>12</sup>

Wkrótce doszło do kolejnych akcji terrorystycznych w województwach wschodnich wymierzonych w państwo polskie. W odpowiedzi rząd RP zorganizował specjalną formację zwaną Korpusem Ochrony Pogranicza (KOP).<sup>13</sup> Od listopada 1924 r. jednostki Korpusu pełniły służbę na granicy z Litwą, ZSRS i Rumunią. KOP składał się z doskonale wyposażonych, wyborowych oddziałów piechoty i kawalerii. W latach 1924 - 1926 utworzono 6 brygad KOP. Zdecydowane działania represyjno - militarne jednostek KOP na pograniczu i podporządkowanie cywilnej administracji dowódcom wojskowym we wschodnich województwach stopniowo opanowały sytuację.<sup>14</sup> Udział w tym względzie posiadał Stanisław Maczek jako szef Ekspozytury współdziałającej i koordynującej niektóre działania wojsk KOP. Jednak efekty na tym taj-

<sup>10</sup> Zob. M. Romeyko, op. cit., s. 128 - 129. Wywiad wojskowy był opanowany przez piłsudczyków i próby ograniczenia ich wpływów okazywały się połowiczne.

<sup>11</sup> A. Czubiński, op. cit., s. 143.

<sup>12</sup> A. Peptoński, MSZ. Oddział II ..., s. 91.

<sup>13</sup> Bogusław Polak, Polskie formacje graniczne 1918 - 1939, T. 1, Koszalin 1999, s. 7.; zob. także Rozkaz ministra spraw wojskowych gen. dyw. Władysława Sikorskiego w sprawie organizacji KOP, (w:) O Niepodległą i granice. Korpus Ochrony Pogranicza 1924 - 1939., s. 21 - 41.

<sup>14</sup> W. Korpalska, Władysław Eugeniusz Sikorski, s. 134.

nym froncie nie przychodziły szybko i łatwo. Był on zupełnie odmiennym polem działań od dotychczasowych doświadczeń Stanisława Maczka.

Wkrótce po objęciu nowych obowiązków ppłk dypl. Stanisław Maczek stanął w obliczu krytycznej sytuacji na terenie swojej służby wywiadowczej. W wyniku udanej kontrakcji wywiadu sowieckiego w 1924 r. doszło na terenie lwowskiej Ekspozytury do całkowitego rozbicia aparatu wywiadowczego z terenu ZSRS. Lwowska ekspozytura, jak i pozostałe z kierunku wschodniego skupiała swój główny wysiłek na ZSRS. Potwierdzały to jej wydatki, które w 86% były przeznaczone na ten cel.<sup>15</sup> Mając do czynienia z napiętą i skomplikowaną sytuacją na pograniczu polsko - sowieckim, ppłk dypl. Stanisław Maczek jako szef wywiadu wojskowego we Lwowie musiał wykazać się hartem ducha oraz niezwykłą pomysłowością, przewidywaniem i rozważą. Jako szef Ekspozytury był przede wszystkim odpowiedzialny za efekty swojej służby wywiadowczej. Wymiernym jej rezultatem były rzetelne informacje o potencjale wojennym sąsiedniego państwa. Kluczem była sprawna agentura. A tę musiał odtworzyć na nowo na kierunku wschodnim, co w warunkach totalitarnego, policyjnego państwa sowieckiego nie było zadaniem łatwym. Rekonstrukcja polegała na weryfikacji agentów ocalałych po aresztowaniach, sprawdzeniu ich wiarygodności, wymienieniu niektórych i zwerbowaniu nowych. Sprawnie przeprowadzona wymiana agentury dawała minimum gwarancji na przyszłość przed dekonspiracją siatek wywiadowczych. W skład sieci agenturalnej wchodziłi agenci i informatorzy. Agenci byli na ogół trwale związani z organem wywiadowczym a informatorzy byli wykorzystywani doraźnie. Jedni i drudzy świadomie udzielali informacji za wynagrodzeniem lub honorowo. W zależności od zasad wykorzystania i wykonywanej pracy wyróżniano agentów ofensywnych (OF) działających na obszarze obcego państwa i agentów kontrwywiadu (KW) działających we własnym kraju. *Wśród OF wyróżniano:*

- *Rezydenta:* przebywał stale na terenie zewnętrznym wykonując zadania w ściśle określonym rejonie zamieszkania lub środowiska zawodowego osobiście lub poprzez własną sieć.
- *Kuriera:* wykonywał zadania z zakresu łączności między organem wywiadowczym a rezydentem.
- *Przewodnika:* jego zadaniem było przeprowadzać wskazane przez organ wywiadowczy osób przez granicę.

<sup>15</sup> A. Peplowski, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 52 i 53. Wg danych z 1924 r. kwartalnie na cel wywiadowczy lwowska ekspozytura wydawała 25 tyś. złotych.

- *Werbownika*: wyszukiwał i wskazywał organowi wywiadowczemu kandydatów na agentów i informatorów.

Stopniowo odtwarzana przez ppłk. dypl. Stanisława Mączka agentura, osiągała początkowo słabe wyniki. Przeważały wiadomości natury lokalno - politycznej, ale nie były to informacje wywiadowcze - wojskowe.<sup>16</sup> Na początku 1925 r. zrekonstruowana sieć agenturalna Ekspozytury nr 5 pod kierownictwem ppłk. dypl. Stanisława Mączka liczyła 40 agentów OF i liczba ta nie uwzględniała osób poddawanych sprawdzeniom przez organ wywiadowczy Ekspozytury i jego posterunki ofensywne. Najwięcej nowych agentów wywodziło się spośród dezertersów, przemytników, osób nielegalnie przekraczających granicę.<sup>17</sup> Nie był to element rokujący osiągnięcie wysokich efektów w służbie wywiadowczej. Grupa, spośród której rekrutowano współpracowników stanowiła możliwość doraźnego zaspokojenia zapotrzebowania na informację. Współdziałanie z tego rodzaju ludźmi było objęte dużym ryzykiem dekonspiracji i odwrócenia agenta przez stronę przeciwną.

Sytuacja wywiadowcza na wschodnim pograniczu wkrótce jeszcze bardziej się zagmatwała. Na początku 1925 r., miesiąc po utworzeniu Korpusu Ochrony Pogranicza rozpoczął działać wywiad tej formacji.<sup>18</sup> Jego podstawowym zadaniem również było prowadzenie rozpoznania na terytorium pogranicza z ZSRS. Zorganizowano przy Sztapie Korpusu „Referat Wywiadowczy” w składzie 1 majora - kierownika, 1 kapitana - referenta; przy sztabach brygad „Oficera wywiadowczego” 1 kapitana; przy dowództwach batalionów KOP „Oficera wywiadowczego” 1 kapitana/porucznika. Fundusz Referatu wywiadowczego KOP zawarty był w budżecie MSW.

*Zadania służby wywiadowczej KOP obejmowały:*<sup>19</sup>

- Wywiad płytki - pograniczny, przeciwdywersyjny i polityczny,
- Wywiad płytki na oddziały służby pogranicznej, ościennej,
- Zwalczanie szpiegostwa na terenie KOP,
- Zwalczanie agitacji wywrotowej na terenie KOP, a w szczególności w Oddziałach KOP

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Zob. szerzej A. Peplowski, Wywiad polski na ZSRR 1921 - 1939, Warszawa 1996, s. 64.

<sup>18</sup> Organizacja Służby Wywiadowczej Korpusu Ochrony Pogranicza zatwierdzona przez Ministra Spraw Wewnętrznych z 3 lutego 1925 r. (w.) B. Polak, Polskie formacje graniczne ..., s. 29-31.

<sup>19</sup> Tamże, s. 30.



Zdjęcie 3. Mjr dypl. Tadeusz Skinder, szef Wywiadu KOP, szef Wydziału 2, a Oddziału II SG.



Zdjęcie 4. Płk dypl. Stefan Mayer, szef Ekspozytury nr 1 w Wilnie, następnie długoletni szef Wydziału Wywiadowczego Oddziału //SG.

Źródło: Andrzej Peptoński, *Wywiad polski na ZSRR 1921-1939, Warszawa 1996.*

Oficerowie KOP zajmujący się wywiadem zobowiązani zostali do współdziałania i pomocy w przekazywaniu informacji czynnikom Oddziału II SG za pośrednictwem Ekspozytur terenowych a oficerowie zajmujący się kontrwywiadem Samodzielnym Referatom DOK i Policji Politycznej. Nowa służba wywiadowcza wbrew intencjom zamiast polepszyć możliwości strony polskiej znacznie ją powikłała. Szczególnie pogorszyła ją w zakresie wywiadu płytkiego. Początkowo na tym tle powstawały nieporozumienia i spory kompetencyjne. Szczególnie skomplikowało to działalność lwowskiej Ekspozytury nr 5. Uwidocznilo się to w drastycznym spadku agentów współpracujących z placówkami wywiadowczymi. Półroczna *analiza* strat agentury Ekspozytury Oddziału II nr 5, od 1 stycznia 1926 r. do 1 września 1926 r. świadczyła o wyeliminowaniu trzydziestu jeden osób.

Lp.	Przyczyny eliminacji agentów Ekspozytury nr V Oddziału II Sztabu Głównego we Lwowie.	Liczba utraconych agentów
1	Aresztowanie na granicy w chwili przekraczania granicy;	13
2	Zabito lub zraniono na granicy;	2



3	Aresztowano w głębi terenu ZSRS	3
4	Zdekonspirowano	6
5	Wyeliminowano z innych powodów	6
6	Przeniesiono w głąb ZSRS	1
Razem straty		31

*Źródło: Opracowanie własne w oparciu o „Sprawozdanie z działalności Ekspozytury nr 5 za 1926 r., CA MSW, Referat „W”, 206/194/2”.*

Z zaprezentowanych danych wynika, że blisko 60% strat dokonano się w bezpośredniej bliskości granicy. Było to o tyle alarmujące, że werbunku około 70% agentów dokonywano również w tym rejonie.<sup>20</sup>

Zaniepokojeni sytuacją wyżsi przełożeni w Sztapie Głównym WP zwołali w kwietniu 1926 r. w Warszawie odprawę w formie konferencji poświęconą współdziałaniu w pasie przygranicznym. Przedmiotem drobiazgowej analizy stała się zła sytuacja na terenie Ekspozytury nr 5 kierowanej przez ppłk dypl. Stanisława Mączka. Problemem merytorycznym było wykorzystanie ludności pogranicza dla potrzeb służb specjalnych. Stwierdzono nadmierne zmniejszenie werbunku agentury mającej rozpoznawać sytuację na Ukrainie. Alarmujący był towarzyszący temu zjawisku wzrost strat wśród agentów i informatorów. Organy wywiadowcze stosunkowo słabo rozpoznawały niektóre ogniwa i zaplecze granicy wschodniej, co było wywołane nikłym doświadczeniem.<sup>21</sup> Niewątpliwie ppłk dypl. Stanisław Maczek i podlegli mu oficerowie wywiadu napotykali także na przeszkody natury obiektywnej. Najgłośniejsza z nich, o fundamentalnym znaczeniu dotyczyła ludności tych obszarów. Ogół społeczeństwa pogranicza był narodowości ukraińskiej, o niechętnym lub obojętnym stosunku do państwa polskiego. Tylko jego nieliczne jednostki z konieczności współpracowały z funkcjonariuszami państwa polskiego. Dlatego tak trudno było pozyskać wartościowych agentów do współpracy.

Powstanie nowej służby wywiadowczej o nie do końca przemyślanej strukturze i zadaniach zakłóciło funkcjonowanie działających już służb specjalnych. Nie układało się współdziałanie kontrwywiadu z organami prowadzącymi wywiad płytki. Do nieporozumień dochodziło zwłaszcza w rejonach przygranicznych gdzie pokrywały się kompetencje

<sup>20</sup> Sprawozdanie z działalności Ekspozytury nr 5 za 1926 r., CA MSW, Referat „W”, 206/194/2; por. także A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR...*, s. 65.

<sup>21</sup> Tamże, s. 63.

Samodzielnych Referatów Informacyjnych (SRI) z kompetencjami placówek wywiadowczych KOP.<sup>22</sup>

W rezultacie nawiązania bliższych kontaktów przez szefa Ekspozytury Oddziału II nr 5, ppłk. dypl. Stanisława Mączka, z oficerami wywiadu KOP sytuacja zaczęła się sukcesywnie poprawiać. Na kolejnej wspólnej naradzie 3 listopada 1926 r. zostały określone przyczyny złego współdziałania obu wywiadów. *Przeważały następujące czynniki:*

- Swoiste pojmowanie i wykonywanie obowiązków przez oficerów wywiadu KOP, wynikające z instrukcji i rozkazów przełożonych,
- Niewielka praktyka wywiadowcza oficerów organów wywiadu i kontrwywiadu KOP,
- Skromna obsada kadrowa organów służb specjalnych KOP
- Dążenie do maksymalnego zwiększania liczby współpracowników „dla ilości agentów a nie jakości informacji”.

Krytykowano to ostatnie, gdyż działanie to prowadzono bez uwzględnienia potrzeb Ekspozytury Oddziału II nr 5 i jej wiodącej roli. Przewyciężenie niedomagań zamierzano osiągnąć przez reorganizację lokalnych organów wywiadu KOP i podporządkowanie ich szefom Ekspozytury nr 5 we Lwowie i Ekspozytury nr 1 w Wilnie.<sup>23</sup> Przełożeni w centrali wkrótce usankcjonowali wyniki narady i kierując się nadrzędnością Oddziału II SG podporządkowali w pełni wywiad brygad KOP obu ekspozyturom Oddziału II. Zgodnie z nową organizacją placówki wywiadowcze KOP znajdujące się w Samarach, Równem, Czortkowie, Tarnopolu podporządkowano Ekspozyturze Oddziału II we Lwowie. Problemu jednak nie udało się tak szybko do końca wyeliminować. Jeszcze długo starano się przewyciężyć słabości we współdziałaniu licznych służb specjalnych na pograniczu wschodnim. Świadczy o tym meldunek następcy Mączka na stanowisku szefa Ekspozytury. Według jego słów: (Ekspozytura nr 5 we Lwowie) *„pierwszą połowę 1927 r. straciła na walce z organami wywiadowczymi KOP, szukając wyjścia z sytuacji, jaka sama wytworzyła się przy nie unormowaniu wzajemnych stosunków między konkurencyjnie pracującymi instytucjami”*<sup>24</sup>. Współpracę utrudniała także sytuacja kadrowa w Ekspozyturze po kolejnych licznych aresztowaniach wśród agentów na Ukrainie.

<sup>22</sup> A. Peplowski, *Kontrwywiad...*, s. 58. W miasteczkach pogranicza obserwację osób podejrzanych organizowały ekspozytury Samodzielnych Referatów Informacyjnych (SRI), ale nie były one upoważnione do śledzenia ich poza terenem tych miejscowości. Każdorazowe zwracanie się o pomoc do placówek wywiadowczych KOP utrudniało pracę. Ponieważ wielu mieszkańców pogranicznych wsi codziennie dojeżdżało do pracy w miastach, w wypadku podjęcia obserwacji kontrwywiad KOP był zmuszony korzystać z pomocy SRI. Sytuacja była trudna do rozwiązania i na przeszkodzie często stały względy ambicjonalne.

<sup>23</sup> Por. A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR...*, s. 65.

<sup>24</sup> CAW, 1775/89/205, Pismo Ekspozytury nr V we Lwowie, bd.

Zwalczanie działalności komunistycznej w wojsku było istotnym elementem pracy kontrwywiadu wojskowego. Dostrzegano realne zagrożenia ze strony agitacji komunistycznej na gotowość bojową w oddziałach dokonujących wcieleń rekruczkich i rezerwistów, szczególnie w województwach wschodnich posiadających duży odsetek mniejszości narodowych. Tym bardziej, że ujawniano wśród konspiracji komunistycznej zainteresowanie wojskiem, panującymi tam nastrojami, problemami organizacyjnymi i szkoleniowymi, co kazało przypuszczać, iż informacje te są zbierane dla ZSRR.<sup>25</sup>

Poważne zagrożenie stwarzały środowiska emigracji rosyjskiej licznie reprezentowane w Polsce i we Francji. Dobra współpraca z wywiadem francuskim pozwoliła zdemaskować wielu agentów sowieckich w tych środowiskach współpracujących z wywiadem niemieckim, brytyjskim a także przekazujących fałszywe materiały przygotowane przez sowiecki kontrwywiad.<sup>26</sup> Nawiązane kontakty z tego okresu (znajomość francuskich oficerów wywiadu) dopomogła Maczkowi w czasie II wojny światowej. Miało to miejsce w czasie ucieczki do Maroka.<sup>27</sup>

Systematycznie wzrastał udział organów wojskowego kontrwywiadu w śledzeniu nielegalnej działalności politycznej na pograniczu. Ekspozyturom nr 1 „Wilno”, nr 6 „Brześć” i nr 5 „Lwów” przekazano dodatkowe sumy na opłacenie konfidentów. W 1923 r. było to po 11 tyś. dolarów, a w 1924 po 18 tyś. dolarów.<sup>28</sup>

Płk dypl. Stanisław Maczek jako szef lwowskiej Ekspozytury, w polu swego zawodowego zainteresowania posiadał jeszcze jeden niezmiernie ważny kierunek pracy wywiadowczej. Było to ukierunkowanie na współpracę z rumuńskim wywiadem. Rumunia podobnie jak Polska zagrożona przez ZSRS stawała się jej naturalnym sprzymierzeńcem.<sup>29</sup> Jeszcze podczas wojny polsko - sowieckiej 1920 - 1921, na terenie Besarabii utworzono za zgodą rumuńskiego Sztabu Generalnego, stałą placówkę wywiadowczą w Kiszyniowie. Jej zadaniem było dostarczać informacje z rejonu południowo - zachodniej Rosji. W oparciu o siatkę konspiracyjną Polskiej Organizacji Wojskowej zbierano informacje z zaplecza frontu wschodniego. Po zawarciu układu politycznego i konwencji wojskowej z Rumunią w marcu 1921 r. kontakty obu wywiadów zaczęły się stopniowo rozwijać. Jednak rozwój współpracy nie był łatwy. Mimo dużych oczekiwań polskiego Oddziału II, trzeba było wielu zabiegów, aby wzajemne więzi zaczęły przynosić obopólne korzyści. Rolę do speł-

<sup>25</sup> A. Peptoński, MSZ, Oddział II ..., s. 94-95.

<sup>26</sup> A. Peptoński, Kontrwywiad..., s. 61.

<sup>27</sup> S. Maczek, op. c/f., s. 123-124.

<sup>28</sup> A. Peptoński, MSZ, Oddział II ..., s. 101.

<sup>29</sup> Rumunia była obok Łotwy, jedynym sąsiadem, z którym Polska nie walczyła o granice u progu swej niepodległości.

nienia w tym względzie miała także lwowska Ekspozytura nr 5 obejmująca terytorialnie styk granicy z Rumunią. Ppłk dypl. Stanisław Maczek jako szef Ekspozytury prowadzącej wywiad płytki przeciw ZSRS, wraz ze sztabem rumuńskiej 8 Dywizji Piechoty w Czemiowcach po uzgodnieniach centrali otrzymali wytyczne w zakresie zasad współdziałania.<sup>30</sup> Na jesieni 1925 r. Polska na arenie międzynarodowej i wewnętrznej poniosła trzy poważne porażki. Dwa wydarzenia dotyczyły zewnętrznej polityki międzynarodowej, trzecie gospodarki Rzeczypospolitej. Wszystkie trzy zagroziły w poważnym stopniu bezpieczeństwu i suwerenności państwa. Trwające dłuższy czas rokowania międzynarodowe na temat gwarancji bezpieczeństwa europejskiego pod wpływem dyplomacji angielskiej i niemieckiej zakończyły się jesienią 1925 r. konferencją w Locarno, gdzie 16 października podpisano tzw. układ reński, którym gwarantowano nienaruszalność granicy zachodniej Niemiec. Odmówiono podpisania układu gwarantującego nienaruszalność granicy wschodniej Niemiec. Państwo niemieckie złożyło tylko zobowiązanie, że granicy tej nie naruszy siłą. Francja i Wielka Brytania przyjęły to oświadczenie do wiadomości, godząc się faktycznie z tym, że Niemcy będą podejmować wszelkie możliwe kroki celem nowego wytyczenia tej granicy. Godziło to w bezpieczeństwo Czechosłowacji i Polski. Niemiecki minister spraw zagranicznych nie krył zadowolenia. *„Dla mnie Locarno oznacza możliwość oderwania od Polski niemieckich prowincji na wschodzie”*.<sup>31</sup> Również na jesieni, we wrześniu 1925 r. do Warszawy przybył komisarz spraw zagranicznych ZSRS, Cziczerin celem kontynuowania rozmów na temat paktu o nieagresji. Propozycja sowiecka objęta była warunkami dla strony polskiej. Ceną podpisania paktu miała być polska rezygnacja z reparacji wojennych traktatu ryskiego, legalizacja Komunistycznej Partii Polski. Stosowano jednocześnie szantaż podpisania analogicznego układu z Niemcami. Na Kremlu zdawano sobie sprawę, że w Polsce zbliżenie rosyjsko-niemieckie traktowane jest jako największe zagrożenie polskiej racji stanu.<sup>32</sup> Także jesienią 1925 r. rezerwy walutowe Banku Polskiego były na wyczerpaniu. Wiele firm zagrożonych upadłością skorzystało z pomocy rządu zainteresowanego nie dopuszczeniem do wzrostu bezrobocia. Pogłębiło to deficyt budżetowy i upadek gabinetu Władysława Grabskiego.<sup>33</sup>

<sup>30</sup> Pismo szefa Oddziału II do Ekspozytury nr 5 we Lwowie z 19 lipca 1924 r., I. 84/II, CA MSW, 280/53; por. także A. Peptoński, Wywiad polski na ZSRR..., s. 190-191.

<sup>31</sup> W. Pronobis, op. c/f., s. 121; A. Czubiński, op. c/f., s. 152-153;

<sup>32</sup> Tamże, s. 119.

<sup>33</sup> W. Pronobis, op. c/f., s. 116.

Wkrótce na stanowisko dowódcy Okręgu Korpusu Nr 6 we Lwowie przybył gen. Władysław Sikorski.<sup>34</sup> Generał Władysław Sikorski, miał już za sobą w tym okresie rozległe doświadczenia wojskowe i polityczne. Dowodził Grupą Operacyjną Poleską oraz zwycięskimi: 5 i 3 armią w wojnie antybolszewickiej 1920 roku. Kolejno pełnił obowiązki szefa Sztabu Generalnego, ministra Spraw Wewnętrznych, kierował jako premier rządem RP w latach 1922-1923, gdy zginął prezydent Gabriel Narutowicz. W 1925 r. na skutek konfliktu ze zwolennikami Piłsudskiego został odsunięty od polityki. Ze stanowiska ministra Spraw Wojskowych został usunięty na stanowisko dowódcy Korpusu, co stanowiło dla tego polityka i żołnierza degradację i było wynikiem niekorzystnego dla generała układu politycznego. Współpraca Mączka z Sikorskim w tamtych latach polegała na sporadycznym referowaniu oceny sytuacji kierunku wschodniego z danych wywiadu dla dowódcy Korpusu. Obaj w latach młodości studiowali<sup>35</sup> we Lwowie, wyrastali i dojrzewali w podobnym klimacie, stąd może i z tego powodu utrzymywali także pozasłużbową znajomość. Gen. Władysław Sikorski, mimo, że nie popierał asymilacji mniejszości był zwolennikiem twardej polityki na Kresach. Jeszcze jako członek rządu Rzeczypospolitej, był zwolennikiem wprowadzenia stanu wyjątkowego i zwiększenia wpływu sił zbrojnych w województwach wschodnich. Także jego zasługą było powołanie KOP. Stanisław Maczek wspomina współpracę z gen. Władysławem Sikorskim jako wysoce satysfakcjonującą.<sup>36</sup>

Upadek rządu Władysława Grabskiego kojarzonego jako autora udanych reform pogłębiło nastroje zniechęcenia w społeczeństwie polskim. Wiele kręgów społecznych utwierdzało się w przeświadczeniu, że praktyka polityczna ukształtowana postanowieniami Konstytucji marcowej z 1921 r. jest niewydolna i prowadzi Rzeczypospolitą do upadku. Istniejący system wielopartyjny<sup>37</sup> był krytykowany i wszystkie stronnictwa zdawały sobie sprawę z potrzeby zmian ustrojowych. Pozycja prezydenta i rządu, czyli władzy wykonawczej była słaba. Przewagę posiadał Sejm, ale z uwagi na podziały i skłócenie wewnętrzne

<sup>34</sup> W. Korpalska, op. cit., s. 145 i 152. Rozkazem ministra spraw wojskowych, posłusznego Piłsudskiemu gen. Żeligowskiego, gen. Sikorski mianowany został pod koniec grudnia 1925 r. dowódcą Okręgu Korpusu we Lwowie ( na tym stanowisku pozostawał do marca 1928 r. a następnie odwołany ze stanowiska dowódcy Okręgu Korpusu pozostawał w armii bez przydziału). Usunięty na margines życia politycznego przez następnych 14 lat pozbawiony został możliwości udziału w sprawowaniu władzy.

<sup>35</sup> Władysław Sikorski ukończył gimnazjum i studia( Politechnika) we Lwowie.

<sup>36</sup> S. Maczek, op. cit., s. 137.

<sup>37</sup> W 1925 r. w Polsce było 96 partii. Były one bardzo zróżnicowane politycznie. Tak daleko idące rozbieżności polityczne nie dawało szans na rządy jednej silnej partii lub nurtu politycznego. Zawierano krótkotrwałe sojusze przerywanych licznymi podziałami i secesjami parlamentarzystów. Układ był niestabilny a rządy zmieniały się bardzo często( od 1919r do zamachu majowego państwem kierowało 14 gabinetów).

parlamentu stawało się to praktyką szkodliwą prowadzącą do destabilizacji władzy.<sup>38</sup>

Opinie przełożonych o działalności poszczególnych placówek prowadzących wywiad przeciw ZSRS były wielorakie uwzględniające specyfikę terenu i różnorodne czynniki. Za pierwsze 6 miesięcy 1926 r., praca Ekspozytury nr 1 z Wilna została oceniona przez przełożonych jako „całkowicie dobra”. Podkreślono duży ruch agentów i bardzo dobre instruowanie aparatu wywiadowczego. Wysoko oceniono napływające do Warszawy meldunki wywiadowcze (w pierwszym kwartale 1926 r. było ich 14, a w drugim kwartale aż 25) w łącznej liczbie 39. Słabiej oceniono pracę lwowskiej Ekspozytury nr 5, ppłk. dypl. Stanisława Mączka. W ciągu dwóch pierwszych kwartałów 1926 r. Ekspozytura nr 5 przesłała zaledwie osiem meldunków wywiadowczych. Co prawda były to meldunki o danych solidnie udokumentowanych, jednak ich liczba świadczyła o zmniejszeniu wydajności Ekspozytury! W opinii przełożonych wytłumaczeniem dla tak niskich wyników wywiadowczych były trudne warunki terenowe i nasilające się „zdemoralizowanie pod względem wywiadowczym miejscowego elementu pogranicznego”. Doceniono w centrali, że *„liczba wysyłanych agentów duża, instruowanie dobre, jednakowoż znaczna ich liczba ginie w terenie”*. Zalecono doprecyzować współdziałanie z Korpusem Ochrony Pogranicza. Zanotowano wzrost przypadków dekonspiracji agentury. Natomiast Ekspozytura nr 6 z Brześcia nad Bugiem, w związku z zupełnym *„zamknięciem pracy wywiadowczej, została zlikwidowana 1 marca 1926 r.”*<sup>39</sup>

Józef Piłsudski po stopniowym wycofaniu się z życia politycznego po roku 1922, bacznie obserwował zachodzące wydarzenia polityczne. Trudności gospodarcze, konflikty społeczne i osłabienie międzynarodowej pozycji państwa w latach następnych, w połączeniu z aferami korupcyjnymi z udziałem posłów bardzo go niepokoiły. Uważał, że Polska jako młode państwo ma bardzo mało czasu, na to, aby okrzepnąć! Nie mógł zgodzić się na marnotrawienie drogiego czasu. Katalizatorem przyspieszającym podjęcie decyzji o rozwiązaniu konfrontacyjnym było doniesienie o porozumieniu zawartym w 24 kwietnia 1926 r. w Berlinie. W tym dniu ZSRS i Niemcy zawarły układ o przyjaźni i neutralności. Obok Locarno było to najgroźniejsze wydarzenie dla Polski w tych latach. Józef Piłsudski postanowił powrócić do czynnego życia politycznego przejmując władzę. W godzinach rannych 12 maja 1926 r. rozpoczął się wojskowy zamach stanu kierowany przez Piłsudskiego przy poparciu

<sup>38</sup> Andrzej Garlicki, Przewrót majowy, Warszawa 1978, s. 201 -202; A. Czubiński, op. c/f., s. 154-155; W. Pronobis, op. cit., s. 122.

<sup>39</sup> Sprawozdanie z działalności ekspozytur wschodnich i placówek wywiadowczych za kwartał I i II 1926 z 13 sierpnia 1926 r., CA MSW, referat Wschód, 262/ 1947 48; zob. także A. Peplowski, Wywiad polski na ZSRR..., s. 100- 101.

części stronnictw politycznych. Po przewrocie majowym nastąpiły zmiany kadrowe na kierowniczych stanowiskach w wojsku, łącznie ze Sztabem Generalnym.<sup>40</sup>

Marszałek Józef Piłsudski objął pełnię władzy. Sprawował japo dyktatorska. Koncentrował się na dwóch rzeczach: obronności kraju i polityce zagranicznej. Odrzucił proponowaną mu prezydenturę. W nowym rządzie formalnie sprawował funkcję ministra wojny i generalnego inspektora sił zbrojnych. W latach 1926 - 1928 i 1930 był dwukrotnie premierem. Przejęcie władzy przez marszałka J. Piłsudskiego zapoczątkowało przebudowę ustroju państwa zmierzając do ugruntowania systemu silnej władzy wykonawczej i wprowadzenia systemu rządów pozaparlamentarnych.<sup>41</sup>

Z okresu zamachu zachował się meldunek z 16 maja 1926 r. o reakcjach we lwowskim DOK VI i postawie gen. Sikorskiego związane z zamachem stanu. W meldunku opisano, w jakiej postaci dotarły wieści do Lwowa o zamachu. (...) *Marszałek Piłsudski zaatakowany przez jakieś bandy w Sulejówku, nie uzyskawszy satysfakcji u rządu, na czele dwóch pułków wkroczył do Warszawy.*<sup>42</sup> Meldunek był nadany ze Lwowa 1 był kierowany do Oddziału II SG. Gen. Sikorski wobec wyjaśnionej sytuacji w Warszawie oddał się do dyspozycji nowym przełożonym, a odpowiedzialnym za całe zajście uczynił gen. Malczewskiego.<sup>43</sup> Po zapoznaniu się z treścią powyższego meldunku nie ma cienia wątpliwości po czyjej stronie lokowali sympatie autorzy meldunku. Milcząco wyrazili poparcie dla Piłsudskiego.

Zaprezentowane treści potwierdzają opinię o bardzo niepokojnym pograniczu wschodnim II Rzeczypospolitej. Wrogie działanie przeciw państwu polskiemu miało na celu destabilizację kresowej społeczności i wyrastało z nieprzychylniej polityki wobec państwa polskiego ze strony wschodniego sąsiada. Nieprzyjazne działania miały swoje korzenie w mocarstwowej polityce komunistów i przegranej wojnie polsko-bolszewickiej. Sowieci zapamiętali sobie tą gorzką porażkę i wzięli krwawy odwet między innymi na polskich oficerach w 1940 r. w Katyniu i Miednoje.

<sup>40</sup> Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej gen. broni Żefigowskiego w stratach w ludziach w czasie od dnia 12 - 15 maja 1926 r., CAW, I. 300. i. 484, s. 237.

<sup>41</sup> Rozkaz dzienny Ministerstwa Spraw Wojskowych Nr 43 z dnia 22 maja 1926 r. (w:) A. Garlicki, op.cit., S. 389-390.

<sup>42</sup> Andrzej Garlicki, Piotr Stawecki, Przewrót wojskowy w Polsce w 1926 r. Wybór dokumentów. Zakończenie, Wojskowy Przegląd Historyczny nr 4 z 1979. Dokument nr 1: Meldunek sytuacyjny Oddziału II Sztabu Generalnego w wydarzeniach w Lwowskim Dowództwie Okręgu Korpusu i postawa gen. Sikorskiego wobec wydarzeń, s. 145- 146.

<sup>43</sup> Tamże, s. 147.

Potomski Piotr; Lwowska Ekspozycja Oddziału H Sztabu Głównego i wywiad Korpusu Ochrony Pogranicza w pierwszej dekadzie po wojnie polsko - sowieckiej, Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia nr 2/04, Koszalin 2004, s. 157 – 171